

# SWOJSKO POD BASZTĄ, CZYLI RODZINNY FESTYN DZIELNIC

Pewnie większość ludzi spragniona jest swobodnych wakacyjnych spotkań w gronie znajomych i przyjaciół, bez pandemicznych obaw i dystansu społecznego. 31 lipca pod basztą można było poczuć powiew normalności i swojskości, a to za sprawą festynu rodzinnego, zorganizowanego przez dzielnicę (1-6) z Ostrzeszowa oraz OCK.

Jak zwykle na takich imprezach bywa - najpierw serdeczne powitania przez gospodarzy,

później już tylko śmiechy, radość i zabawa. Kapela „Z KOPYTA” swoimi wesołymi i rytmicznymi melodiami rozkręciła festyn. Jak sami o sobie mówią muzycy - kapela „Z Kopyta” specjalizuje się w muzyce podwórkowej i biesiadnej - opartej w większości o autorskie melodie i teksty. Powiało klimatem Kazimierza Biskupiego, bo stamtąd właśnie muzycy pochodzą.

Później przyszła pora na gwiazdę wieczoru, Zofię Dragan, która wystąpiła w gwarnej monologiem, oczywiście w gwarnej poznańskiej. Były salwy śmiechu i gromkie brawa, a pani Zofia za nic zdawała się mieć panujący tego dnia upał (pogoda bardzo w sobotę dopisała), kiedy z charakterystyczną energią opowiadała o różnych polskich sprawach i sprawkach, między innymi o „robocie” w Warszawie u ministra.  
*Dokończenie na str. 12.*



## SONDA

### Lokalne imprezy - co lubimy, czego nam brakuje?

Rozm. M. Szmatuła  
Fot. S. Szmatuła



#### Radostaw i Aleksandra Praisnerowie

W czasie lockdownu najbardziej brakowało nam imprez otwartych typu festyny, koncerty. Lubimy od czasu do czasu uczestniczyć w takich imprezach. Ostatnio byliśmy na Dniach Kępna, ludzie, jak zawsze dopisali, zwłaszcza że teraz bardziej niż zwykle są spragnieni imprez, przychodzą chętniej.

Lubimy tańczyć, bawić się także na weselach. Nam z naszym weselem udało się wstrzelić, bo odbyło się ono w zeszłym roku, we wrześniu, akurat między tymi wszystkimi falami i zamknięciami.

Jeśli chodzi o jakość imprez - jeśli mielibyśmy wybór, bardziej lubimy artysty, imprezy musiałby być biletowe, płatne. Otwarta impreza z ciekawymi koncertami w granicach 15-20 złotych za bilet jest jak najbardziej okej.

O wydarzeniach dowiadujemy się głównie przez znajomych i Facebooka. Przez typowe strony internetowe wydarzeń czy wokalistów już raczej nie.

Jeśli zaś chodzi o promowanie szczepień na imprezach i same szczepienia tam, wydaje nam się, że jest to fajna forma upubliczniania tego typu działań, z drugiej strony i tak ten, kto będzie chciał się zaszczepić, zrobi to, raczej, kto nie będzie przekonany, tego imprezowe szczepienia nie przekonają.

**Pan Radostaw:** Chętnie wybrałbym się na koncert Krzysztofa Krawczyka, ale niestety już nie będę miał okazji. Przeszedłbym się też na imprezę z coverami piosenek Krawczyka. Chciałbym posłuchać na żywo także Dżemu, mają teraz dobrego wokalistę. Interesuje nas muzyka w bardziej klasycznym, rockowym klimacie.

Jeśli chodzi o propozycje dla ostrzeszowian - mieszkamy na stałe w Niemczech i tam spotkałem się z imprezą typu Silent Disco (*pierwszy raz taka impreza odbędzie się w Ostrzeszowie pod basztą 20.08 - przyp. red.*). Tam jest to dość popularna forma imprezowania, ale my jeszcze w niej nie uczestniczyliśmy. Chętnie bym przyszedł, gdyby odbywała się gdzieś w pobliżu. Bardzo fajna sprawa, jest to coś zupełnie innego, nowego.

#### Milena Biewald z synkiem Maksymilianem fryzjerka

Mam dwójkę dzieci: 6 i 3 lata. Podczas pandemii zmarła była siedzenie z nimi w domu. Według mnie powinny być organizowane imprezy z myślą o najmłodszych. W tę niedzielę wybieram się na wydarzenie w Cafe Plaża (*ze względu na niepewną pogodę impreza została przeniesiona na 8.08 przyp. red.*). Będą animatorzy, dmuchane zamki, wejście za darmo. Myślę, że dla dzieci to strzał w dziesiątkę. Po tym całym zamknięciu chętnie się wyhasają, wyszaleją i pośmieją, a najważniejsze, że wyjdą z domów. Bardzo ciężko mi teraz dzieciaki gdziekolwiek wyciągnąć, są przyzwyczajone do siedzenia w mieszkaniach, nie ciągną na powietrze. A może i dla rodziców znajduje się chwila oddechu i odpoczynku na takiej właśnie imprezie.

Słyszałam też, że teraz ma być organizowany festyn rodzinny na parkingu pod basztą. Mam nadzieję, że pogoda dopisze i wtedy na pewno się tam pojawimy.

My z mężem staramy się organizować czas dzieciom, wyjeżdżać gdzieś z nimi, nie siedzimy w domu. To do zoo, to na plac zabaw, to na festyn...

Chciałabym, żeby cokolwiek było organizowane i by było tego jak najwięcej. Dobrze będzie, jeśli będą pojawiać się jacykolwiek artyści, byleby zachęcić ludzi do wychodzenia z domów, by znów wszystko było jak dawniej. By ludzie zaczęli spędzać ze sobą czas i przestali się bać, bo ciągła izolacja może źle wpłynąć na nasze zdrowie psychiczne.

Jeśli chodzi o przepływ informacji o imprezach stawiam na social media - z nich można naprawdę wszystkiego się dowiedzieć. Trafiają do większości ludzi.

Szczepienia na imprezach są coraz popularniejsze, tak jak wszystko - ma to wady i zalety. Uważam, że kto ma czyste sumienie i dobre chęci, ten się po prostu zaszczepi. Musimy teraz myśleć także o innych. Dodatkowe punkty szczepień organizowane są po to, by ludziom ułatwić i umożliwić szczepienie. Ja jestem zwolennikiem tego typu akcji.

#### Łukasz Jakimowicz z żoną Urszulą i córką Kornelią pracuje w przemyśle meblowym

Przyjechaliśmy na wypoczynek do Kobylej Góry, dzisiaj jesteśmy tam trzeci dzień. Nam, jako turystom, trochę brakuje atrakcji. Nie trafiliśmy akurat na żadną imprezę. Miejscowości turystyczne, takie jak „Kobyłka”, bo tak ją właśnie traktuję, powinny dbać o wizerunek na tle innych miejsc tego typu. Według mnie oferta powinna być większa, zwrócona właśnie na stronę turystyki. W tym momencie nic tam nie ma, więc przyjechaliśmy ok. 10 km, żeby zobaczyć, co jest w Ostrzeszowie. Wyczytaliśmy, że w Kobylej Górze ma być prowadzona rewitalizacja, szkoda tylko, że nie jest nic wspomniane o młodzieży i atrakcjach typowo dla nich. Może salon gier, jakieś zabawy, miejsca, gdzie można potańczyć?

Był lockdown, teraz sporo osób już się zaszczepiło, nasza odporność jest większa, więc mogłoby powoli pojawiać się więcej opcji.

Szczepienia na imprezie, jak i ogólnie - to tylko dobra wola - jeżeli ktoś ma ochotę się zaszczepić, to robi to. Ja sam jestem za, czasem ktoś chce przyjąć szczepionkę, ale np. nie ma czasu, takie ułatwienie uważam za jak najbardziej w porządku. Ja jestem po pełnym szczepieniu i czuję się dobrze.

Przeważnie o wydarzeniach dowiadujemy się z social mediów - chyba każdy ma jakiś profil, tam są największe zasięgi. W dzisiejszych czasach nawet 70-latkowie są całkiem dobrze obeznani z social mediami.

**Kornelia:** Jeśli chodzi o wykonawców, to chciałabym zobaczyć artystów muzyki hiphopowej - Mata, Bedoes, Sobel, Żabson - ich chętnie zobaczyłabym na żywo. Może wybrałabym się nawet całą rodziną. Uważam, że lepiej jest troszkę więcej zapłacić za bilet, ale faktycznie móc pójść na koncert wykonawcy, którego naprawdę chciałoby się posłuchać.

#### Krystyna Młodawska zajmuje się domem

Jeśli chodzi o imprezy, nie potrzeba mi wielkich i hucznych spotkań. Mogę dobrze się bawić u koleżanki czy na małej domówce. Lubię tańczyć np. do muzyki disco polo czy z radia Eska. Na festyny chodzę - wręcz uwielbiam, bo bardzo lubię tańczyć.

Gdyby był organizowany większy koncert jakiegoś znanego wokalisty, może też bym przyszła, czemu nie. W końcu lubię się bawić, lubię być wesoła, uśmiechnięta.

Jeśli chodzi o szczepienia, często mam kłopoty ze zdrowiem, w sezonie grypowym dopadają mnie przeziębienia, a czasem nawet latem bywam chora, czasę uważać i więc raczej teraz na imprezie nie zaszczepiłabym się. Mam też wrażliwą skórę i ogólnie boję się zastrzyków.

O imprezach i o tym, co dzieje się na mieście, najczęściej dowiaduję się od koleżanek. Przy plakatach i ogłoszeniach raczej się nie zatrzymuję.

Myślę, że dobrze by było, gdyby w Ostrzeszowie jednak odbywało się więcej imprez dla każdego, np. z muzyką taneczną. Teraz jest ich trochę za mało.

#### Maciej Dradrach ratownik medyczny

Kiedy był lockdown, zdecydowanie brakowało mi wszelkich imprez. Czy to pod basztą, czy na Rynku. Myślę, że wszyscy ludzie bardzo czekają na to pełne imprezowe otwarcie, są tego spragnieni.

Ostatnio nie uczestniczyłem w żadnych lokalnych imprezach, bo nie było takiej okazji, teraz to wszystko dopiero zaczęło się rozkręcać.

Sam, z racji pracy, jeżdżę na tzw. zabezpieczenia imprez różnego typu, bardzo dobrze je wspominam, zwłaszcza że mogę połączyć przyjemne z pożytecznym. Są to zwykle piękne wydarzenia kulturalne. Bardzo miło wspominałem imprezę, którą zabezpieczałem w Kępnie, i sam występ Michała Wiśniewskiego. Pozytywnie mnie zaskoczył, był wyluzowany i łapał dobry kontakt z publicznością. Myślę, że taki koncert przydałby się także w Ostrzeszowie.

Brałem też udział w koncercie Michała Szpaka i chociaż jest utalentowany, bardzo ładnie śpiewa i podoba mi się jego mocny głos, bardziej przypadł mi do gustu występ Wiśniewskiego. Chyba dzięki pozytywnej energii i sporej dawce luzu.

Słyszałem, że w sierpniu sporo ma się dziać pod basztą, chociaż nie kojarzę nazwisk wokalistów czy zespołów, wydaje mi się, że jestem raczej na bieżąco z lokalnymi imprezami. Dowiaduję się o nich z internetu, na bieżąco kupuję też „Czas Ostrzeszowski”.

Festyny rodzinne też są jak najbardziej potrzebne. Gdy moje dzieci były małe, chętnie wspólnie braliśmy w nich udział - piękna sprawa.

Chociaż sam jestem zwolennikiem szczepienia się przeciw covid i gorąco namawiam wszystkich, którzy się nie zaszczepili, to uważam, że promowanie szczepień na imprezach jest nie do końca dobre. Chyba jest teraz trochę za dużo propagandy, odstawia się ona wszędzie i może odstrasza i jeszcze bardziej niechęcać niedowiarków. Dobrze, że umożliwia się ludziom łatwy dostęp do szczepień, ale wybór lepiej zostawić ludziom.

Oby jak najwięcej działało się w naszym Ostrzeszowie. Tego nam potrzeba. I oby znowu pandemia nie zaatakowała, bo kolejny raz większość zaplanowanych imprez będzie musiała zostać odwołana.